

## Modlitwa wiernych:

1. *Wszystko, co będzie się działo, przyjmujcie nie jako „karę Bożą”, lecz jako skutki wspólnego grzechu całej ludzkości – odejścia ode Mnie. Proszę was, nie załamujcie się, cokolwiek by się stało, a tylko wasze cierpienia oddawajcie Mnie przez Serce Bogarodzicy i waszej Matki jako zadośćuczynienie za wasze wspólne winy, prosząc Mnie o ich wybaczenie. Sami sobie wzajemnie wybaczajcie i proście Mnie o wybaczenie waszym winowajcom, a wtedy Ja zapomnę wam wszystko zło i przyspieszę wasze wyzwolenie. Im więcej dobra zobaczę w waszych sercach, tym szybciej przybędę z ratunkiem. Ufajcie mojej miłości do was.<sup>1</sup>*

Duchu Święty! Prosimy Cię za Kościół Święty. Przybądź Mu na ratunek i spraw, aby bezgranicznie ufał Twojej miłości.

2. *Nie jesteście Samarytaninem — wy nie chcecie zauważyć ранnego i bezsilnego, bo to by was kosztowało wiele czasu, kłopotu i trudu. A to Ja sam leżę i krwawię na oczach mojego — podobno — Kościoła... Czegóż mam się po was spodziewać w ciężkich dniach grozy? A one są już w drzwiach i tym razem nadchodzą nieodwołalnie. Ostatni czas, jaki wam daję, już jest! Starajcie się; roście się — czynem. Uświęcam was w służbie mojej, a nie — na fotelu. Jeśli pozostaniecie nadal w martwocie, rozegnam was i zostaniecie sami, każdy z własnym lękiem, a Ja znajdę sobie synów nowych, którzy nie tylko będą wołać: “Panie, Panie”, ale będą wypełniać wolę moją.<sup>2</sup>*

Duchu Święty! Prosimy Cię za papieża, biskupów i kapłanów. Uświęcaj ich w twojej służbie i spraw, aby doskonale wypełniali Twoją wolę.

---

<sup>1</sup> Anna, *Boże wychowanie*, WAM 1995, t. II, s. 350, (Anna Dąmbska, polska mistyczka żyjąca w latach 1923-2007, orędzia z t. II pochodzą z lat 1986-1989).

<sup>2</sup> Tamże, s. 69.

3. *Pragnę, aby Polacy chcieli Mnie swoim Królem uczynić i panowaniu mojemu powierzyć swoją Ojczyznę z pełnym zaufaniem, wierząc w miłość moją i współpracując z nią. Jeśli tak wielu jest wśród was zniewolonych, ślepych i głuchych, tym bardziej starać się o łaskę moją powinni dojrzały i świadomi, bo jedni za drugich prosić możecie i jedni drugich — ocalić. Pragnę wylać na was morze łask, ale dary moje muszą być podjęte i wykorzystane. Kto ma być rozdającym, jeśli nie ten, który przyjaźń zawarł ze Mną? A jeśli będzie leniwy, wygodny i zimny, nie rozda dóbr moich, ale przywłaszczy je sobie lub zmarnuje...<sup>3</sup>*

Duchu Święty! Prosimy Cię, aby Polacy uznali Chrystusa swoim Królem i Jego panowaniu powierzyli swoją Ojczyznę.

4. *Mój synu, niech cię nic nie niepokoi, cokolwiek by zaszło, dlatego, że Ja o tym wiem. Mój Kościół jest również terenem działania nieprzyjaciół, którzy jeszcze zawzięciej niż innych prześladują moje sługi właśnie dlatego, że oni służą Mnie. Wiedz, że Ja jestem z tobą i naprawdę ważny jest twój stosunek do Mnie. Okoliczności zewnętrzne tylko wskazują, na ile Mi ufasz. Chcę ci powiedzieć, synu, że Ja polegam na tobie. Masz moje zaufanie i moją przyjaźń. Dlatego bądź spokojny, synu, i niczym się nie przejmuj. Ci, którym moje sprawy wydają się śmieszne lub dziwne, nie będą takimi, kiedy rozpoczną się „dni gniewu”.<sup>4</sup>*

Duchu Święty! Prosimy Cię za Księdza Piotra. Obdarz Go pokojem i bądź balsamem na wszystkie Jego rany.

---

<sup>3</sup> Tamże, s. 69-70.

<sup>4</sup> Tamże, s. 94.

5. *Wszystko, co jest teraz poruszeniem serc ku Mnie w Ojczyźnie waszej, Ja sprawiam, aby was przysposobić do służby mojej. A czynię to dla was, dla wyzwolenia i szczęścia waszego. Czyż tego nie rozumiecie...? Czy nie powinniście stawać przy Mnie ochoczo, mężnie i licznie? Bez waszej woli, waszych wysiłków i waszego udziału nie uratuję was. Nie dlatego, że nie mogę, lecz dlatego, że będzie to dowód, że wolności nie pragniecie, Polski nie kochacie, a moje przyjście, moja obecność, moje rządy miłości nie są wam potrzebne. Nie chciany nie przyjdę. Potrzebne jest Mi wasze wezwanie — pragnienie miłowania, i dowód — czyny miłości i miłosierdzia.*<sup>5</sup>

Duchu Święty! Prosimy Cię udzielić nam łaski mężnego i ochoczego stawania przy Tobie, podejmowania wszelkich wysiłków dla ratowania naszej Ojczyzny.

6. *Potrzeba Mi żołnierzy dobrze wyszkolonych w służbie Miłości — a nie rekrutów. Ćwiczcie się codziennie, a jeśli ktoś powie, że nie ma warunków ani czasu, Ja odpowiadam już: “Odejdź, synu, i przestań się łudzić, że Mnie służysz, bo kiedy przyjdzie czas grozy, głodu i niewygód, tym bardziej warunków ani czasu nie znajdziesz. Odejdź i nie zakłamuj się, że tylko Mnie służyć pragniesz, a wtedy odpowiadać przede Mną nie będziesz”.*<sup>6</sup>

Duchu Święty! Prosimy Cię, abyśmy nigdy nie lekceważyli Twojego wezwania i wypełniali Twoją wolę bez szemrania i ociągania się.

---

<sup>5</sup> Tamże, s. 70.

<sup>6</sup> Tamże.

## **Komentarz przed Komunią Świętą:**

Chcę cię uczynić szczęśliwą, dać ci pokój mój i moją radość podzielać z tobą. Pomóż Mi w tym, dziecko. Nie zamykaj się przede Mną. Chciej przyjąć moje dary, bo one czekają na ciebie. Chciej uwierzyć w moją hojność i moje najgorętsze pragnienie ulżenia ci, dania ci tego wszystkiego, co cię nasyci, i dania ci Mnie samego w bliskości i szczęściu wzajemnej miłości. Uwierz Mi, (...).<sup>7</sup>

---

<sup>7</sup> Tamże, s. 43.

## **Komentarz po Komunii Świętej I:**

A teraz proszę was, dzieci, podnieście głowy i spójrzcie w moje oczy, bo chcę, żebyście odczytali moją miłość do was, moją radość z was, moje szczęście, kiedy jesteście przy Mnie. Bo widzicie, szczęście Boga zawsze przekracza nieskończenie szczęście wasze. Szczęściem moim jest przebywanie z tymi, których powołałem do istnienia.

Szczęściem moim jest pewność, że przy Mnie jesteście bezpieczni, bo mogę was wtedy osłaniać. Wreszcie szczęściem moim jest to, że nie wyrwacie się z moich rąk... (...), że wasza wola wtedy jest zgodna z moją. Stworzyłem was przecież, abyście na wieki byli przy Mnie.<sup>8</sup>

---

<sup>8</sup> Tamże, s. 333.

## **Komentarz po Komunii Świętej II:**

Pragnę, abyście przy moim sercu osiągnęli zupełny spokój i radość beztroskiego dziecięctwa. Przyjmujcie więc każdą chwilę, każdy dzień jako dar mojej miłości, nie martwiąc się o przyszłość, nie przewidując niczego (złego), bo wtedy nie odpoczniecie. Chciejcie cieszyć się Mną tak, jak Ja cieszę się wami. Jestem i pozostanę z każdym z was w najbliższej przyjaźni.<sup>9</sup>

---

<sup>9</sup> Tamże.

## Komentarz po Komunii Świętej III:

Ja pragnę waszej przyjaźni pełnej zaufania, chcę naturalnej, zwykłej, codziennej możliwości wymiany myśli. Po to też stałem się człowiekiem, aby was ośmielić i zdobyć wasze zaufanie. Czyż można uczynić więcej, jak — dla okazania wam, jak was kocham i jak jesteście Mi drodzy — dać za was życie...? Pomyślcie, czyż to nie zobowiązuje was do równej szczerości, do zawierzenia Mi na co dzień, a nie tylko do ceremoniałów w oznaczonych godzinach. Przecież Ja swoim dzieciom nie udzielam audiencji siedząc na tronie, a przebywam z nimi, chcę rozmawiać, cieszyć się ich radością i słuchać o ich planach, aby potem pomóc wam realizować je.

Chcę, abyście mówili Mi o wszystkim “na bieżąco”, aby dać Mi radość dzielenia waszego dnia, waszych smutków i radości, nadziei i niepowodzeń. Z przyjacielem jest przecież łatwiej żyć, prawda? Zwłaszcza z takim, który was nigdy nie zdradzi i nie opuści?<sup>10</sup>

---

<sup>10</sup> Tamże, s. 132.